

SŁOWO

WILNO, Piątek 7 grudnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGÓDDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejki.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

PRZYPIŃY OCEANU.

Dyneburg, 2 grudnia.

Nie jeździłem nigdy do Władystoku i nigdy dotychczas nie udało mi się odbyć podróży przez Ocean Atlantyczny, przypuszczam jednak, że wrażeń byłoby to same. W podróży przez Ocean zobaczyłbym nieskończoną jednostajność wody i rzadką zagubione statki. W podróży do Władystoku widziałbym niemiernie jednostajny Ocean ziemi i statki miasta, rozrzucone wzdłuż najbardziej uczęszczanego szlaku.

Mniejszość rosyjska w Łotwie, z wyjątkiem kilkunastu gmin latgalskich w których jest ciałem organicznym, jest pozostałością po odpływie tego drugiego Oceanu. Biorąc rozumowo, mniejszość ta powinna być tylko jakimś skromnym flekiem w mniejszościowej okolicy łotewskiej. Składa się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim mniejszość rosyjska w Łotwie jest pokłóconą i to podwójnie: partyjnie i personalnie. Dalej ostepnowana jest stemplem „zaborczy”, a co to znaczy, o tem wiemy ze stosunków w Polsce. Elita mniejszości rosyjskiej w Łotwie składa się z emigrantów t. j. jedynych ludzi w Europie, których ambasadorem jest tylko historia i mapa ich Ojczyzny. Mniejszość rosyjska jest biedna. Mniejszość rosyjska jest duchowo gnębiona przez psychozę najstraszliwszej klęski, jaka dotknęła Rosję od czasów najdawniejszych.

Jeżeli pomimo tego rola mniejszości rosyjskiej w Łotwie jest tak organicznie połączona, jeżeli stary pokost rosyjski jest tak nie do zardcia jeszcze dla młodego państwa, to oprócz przyczyn wyliczonych w korespondencjach poprzednich (podziały na wierzących i niewierzących, hegemonia języków narodów wielkich, wpływy polityczno-kulturalne w przeszłości i t. d.) są i inne.

Przedewszystkiem Ocean, który tak gwałtownie odpłynął w 1919, zaczyna znowu przybierać. Wzbranie to odbywa się narazie w duszy ludzkiej. Pokolenie Rosjan, które schroniło się do Łotwy, jak do portu, „gdzie nie ma Czeki”. Owa najbardziej ongiś uprzywilejowana klasa w Europie, a jeszcze doniedawna zmuszona do myślenia o chlebie i paszportach Nansena miła... wymiera, wyjeżdża, odchodzi... Nadchodzi młoda generacja, młoda awangarda Oceanu, pełna zdrowej krwi, w której niema już okropności ubiegłego piętnastolecia.

Młodzież ta zapytuje sama siebie: „Gdzie jest moja ojczyzna duchowa?” I większość i mniejszość posłada ją. Ona i żydzi posładają tylko państwo.

I oto dłażowej generacji rozpoczął się przyływ Oceanu.

Nie ma ona przecież i nie może mieć w duszy tego, co jej rodzice: chęta z Czeki, depczącego po najdroższych świętościach. Zarówno Kołczak i Denikin, jak i „bolszewickie pałaczy” przewodziły z życia do podręczników historii. Akt wiary stał się aktem propagandy. Dusza Młodej Rosji przechodzi już do porządku dziennego nad samem istnieniem bolszewizmu, nad „międzousobicią” która oddzieliła ich rodziców od rodziców tamtych, z za kordonu... I dusza zbiorowa Młodej Rosji zaczyna tęsknić do własnej „jednej i nierozdzielnej” duchowej Ojczyzny. Każdy trzeci maj, każde święto narodowe łotewskie czy niemieckie, przypomina jej, że istnieje olbrzymie przeszło stumilionowy naród, który nie posiada swego Sanctissime, jak małeńka Łotwa, Litwa, czy Estonia.

Gdyby polityka bolszewicka była mniej konserwatywna w stosunku do swoich rewolucyjnych pryncypów, lub gdyby była bardziej ludzka, tęsknota do jedności młodzieży rosyjskiej mogłaby przybrać bardziej niebezpieczne formy dla tradycji „białej Rosji”. Tradycy, które na pierwszy rzut oka zdają się być jeszcze tak silne na Łotwie. Konserwatyzm bolszewicki niebezpieczeństwem to zmniejsza. Przyływ Oceanu w duszy młodej Rosji nie jest jeszcze „haute marée”. Zmiany, jakim ulega, nie oznaczają narazie większego stopnia radykalizacji politycznej. Jest raczej duże zobojębnienie w stosunku do koloru białego (jak tam do kordonem do czerwonego). Zbliżenie obustronne do szarego koloru, koloru życia codziennego i spraw lokalnych.

Dla tych wszystkich przyczyn pozbawione tutaj wyliczonych przed mniejszością rosyjską na Łotwie, mniejszość najbardziej pokłóconą, najbardziej zróżnicowaną stoi niewątpliwie era zwycięstw. Stoi to, co nie będzie udziałem ani najlepiej zorganizowanej mniejszości niemieckiej,

Sytuacja w Jugosławii staje się coraz bardziej naprężona.

WIEDEŃ, 6. XII. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu: Demonstracje w Zagrzebiu, które dowiodły solidaryzowania się przywódców opozycji chorwackiej z demonstrantami, jak również wypowiedzenie walki Białogrodowi, skompromitowały w ostatnich dniach bardzo sytuację Jugosławii. W białogrodzkiej kołach politycznych oświadczają, że obecnie doszło w Jugosławii do punktu zwrotnego. Sfery miarodajne muszą albo spełnić postulat Chorwatów, albo też rozpocząć politykę silnej ręki.

Ogłoszenie stanu wojennego w Chorwacji

BUDAPEST, 6. XII. PAT. Sytuacja w Chorwacji przyjęła bardzo poważny obrót wskutek nominacji płk. Maksimowicza na stanowisko wojewody zagrzebskiego. Nowy wojewoda polecił natychmiast rozplakować paragrafy ustawy o ochronie państwa, grożące między innymi śmiercią i długoletnim więzieniem. Ogłoszenie tej ustawy uważane jest za formalne ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Kto jedzie do Lugano?

WARSZAWA, 6-12. PAT. Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski wyjeżdża w piątek 7 grudnia wieczorem przez Berlin do Lugano, jako delegat Polski na sesję Rady Ligi Narodów.

BERLIN, 6-12. PAT. Wbrew doniesieniom prasy, jakoby minister Chamberlain miał zawiadomić sekretarjat Ligi Narodów, że nie będzie mógł wziąć udziału w sesji grudniowej Rady Ligi, „Berliner Tageblatt” donosi w depeszy z Genewy, że sekretarjat Ligi Narodów tego rodzaju zawiadomienia nie otrzymał.

BERLIN, 6-12. Prasa tutejsza donosi z Genewy, że do Lugano na sesję Rady Ligi Narodów dnia 6 grudnia przyjedzie Mussolini. Premier włoski prawdopodobnie odbędzie tam konferencję ze Stressemannem. Okoliczność, że obecna sesja Rady Ligi Narodów odbywać się będzie w Lugano, w miejscowości położonej niedaleko Włoch, ułatwi Mussoliniemu przybycie na sesję drogą wodną z pominięciem terytorjum szwajcarskiego.

KOWNO, 6-12. Jako przedstawiciel Litwy pojedzie do Lugano Waldemaras w towarzystwie sekretarza delegacji litewskiej na rokowaniach w Królewcu Szumauskas. Szumauskas wyjeżdża jutro, a p. Waldemaras dn. 9 b. m.

Pożegnalne orędzie Coolidgea

Za krążownikami i przeciw alkoholowi.

WASZYNGTON, 6-12. Prezydent Coolidge wystosował orędzie do kongresu ostatnie przed oddaniem urzędowania Hooverowi. Coolidge popiera program budowy krążowników i żąda ratyfikacji paktu Kelloga przez senat. Prezydent podkreśla dalej, że Stany Zjednoczone nie mają żadnych imperialistycznych zamiarów względem innych narodów, przeciwnie pragną uszanowania ich suwerenności. Pod koniec występuje Coolidge za dalszym zaostreniem przepisów dotyczących prohibicji.

Na jakich rzeczoznawców godzą się Stany Zjednoczone.

PARYŻ, 6-12. PAT. Jak podaje „Le Matin”, w następstwie rozmowy pomiędzy Poincarem a Parkerem Gilbertem ten ostatni oznajmił, że Stany Zjednoczone nie sprzeciwiałyby się współdziałaniu dwóch rzeczoznawców. Będą to poprostu dwaj obywatele Stanów, którzy w charakterze prywatnych, z racji swej uznannej kompetencji finansowej, będą pomagali swoim kolegom europejskim w rozstrzygnięciu danego problemu.

Rząd Federalny pozostawi komisji odszkodowań troskę w sprawie mianowania tych dwóch rzeczoznawców.

Zdrowie króla Jerzego

LONDYN, 6-12. PAT. Wydany dzisiaj biuletyn o stanie zdrowia króla stwierdza, że król spędził noc spokojnie. Rano temperatura zmalała. Ogólny stan poprawia się powoli, a infekcja w dalszym ciągu poważna przestała się rozszerzać.

Subsydia urzędowe dla urzędników w Prusach Wschodnich.

BERLIN, 6-12. PAT. Pruska rada państwa rozpatrywała w dniu wczorajszym preliminarz budżetowy na rok 1929. Po dyskusji przyjęto wniosek centrum, wzywający rząd pruski do udzielenia pomocy całemu pograniczu Wschodnich Niemiec, a w tych ramach również i Prus Wschodnich. Ponadto przyjęto wniosek komisyjny, wzywający rząd do poparcia akcji osadniczej w Prusach Wschodnich drogą przyznania rolnikom pożyczki na dogodnych warunkach.

Uroczystości ku czci gen Bema w Budapeszcie.

BUDAPEST, 6-12. Komitet odsłonięcia pomnika generała Bema udaje się 19 grudnia t. j. w rocznicę śmierci generała Bema, do gmachu, na którym wmurowana jest tablica pamiątkowa ku czci generała, gdzie będzie złożony wieniec. Po południu odbędzie się uroczyste posiedzenie komitetu. W niedzielę zw. polsko-węgierski weźmie udział w odsłonięciu portretu gen. Bema, malowanego przez Takasa.

Kłótnie chińsko-japońskie

NANKIN, 6-12. PAT. Studenci chińscy zostali wciągnięci do zakrojonych na szeroką skalę demonstracji, mających na celu wywarcie nacisku na rząd, ażeby trwał on na mocnym stanowisku, zajętem w sprawie przyszłych rokowań z Japonią, co do uregulowania pozostających w zawieszaniu kwestyj. Dotychczas nie doszło do żadnych zabarzeń.

Stowarzyszenie antyjapońskie wystosowało petycję do rządu nacjonalistycznego oraz komitetu wykonawczego Kuomintangu, w której domaga się wycofania wojsk japońskich z Szantungu przed podjęciem rokowań z Japonią. Stowarzyszenie występuje również z innymi żądaniami, dotyczącymi polityki japońskiej w Chinach oraz wzywa cały naród do wystąpienia przeciwko imperialistycznym planom Japonii oraz do popierania polityki zagranicznej rządu i Kuomintangu.

Wybuch bomby podstępnie wręzonej lwowskiej redakcji

LWÓW, 6-12. PAT. Dziś, około godz. 1 po południu przybył do gmachu dziennika „Słowo Polskie” postaniec z pakunkiem i listem do dyrektora drukarni Skrzyżczyńskiego. Postaniec po wręczeniu pakietu, który położył na stole, odszedł.

W czasie otwierania pakunku przez dyrektora Skrzyżczyńskiego nastąpił wybuch, skutkiem którego w lokalu wyleciały szyby i papiery zaczęły płonąć. Dyr. Skrzyżczyński odniósł oparzenia i rany na głowie i piersiach.

Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, Pogotowie Ratunkowe i policja, która rozpoczęła śledztwo. Bliższych szczegółów narazie brak.

ani też najbardziej patriotycznej mniejszości polskiej. Pomimo niewątpliwych postępów latwiczy językowej i kulturalnej, pomimo stopniowego przyzwyczajania się do zamieszkiwania we wspólnym gospodarstwie, Rosja zbliża się do Bałtyku. Bo Rosja tujeza jest częścią żywiołu, częścią Oceanu. Czy i kiedy nastąpi odpływ? Hipotezy zależne są od okoliczności. Jeżeli upadnie system bolszewicki może nastąpić gwałtowny odpływ całej inteligencji emigracyjnej i znacznej części młodzieży. Praca administracyjna w nowej Rosji będzie bardziej ponętna, niż nadbałtycka we-

głoszą, jeżeli dalsze wewnętrzne zlewania się kolorów białego i czerwonego doprowadzi do jakichś zmian w stosunku rządu bolszewickiego do emigrantów, tedy wyjadą do Rosji najbardziej politycznie „różowe” i najbardziej przedsiębiorcze jednostki. Jeżeli ani jedno, ani drugie nie nastąpi, to część ludzi niemających na sumieniu żadnej „pracy narodowej”, ani żadnego stanowiska w teje, rozproszy się po szerokim świecie, a reszta będzie żyła w nasłuchiowaniu, czy aby moskiewski Mahomet nie zbliża się do bałtyckich ziem.

Kazimierz Leczycki.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGÓDDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejki.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Uderzenia młota w szkło

Adolf Bocheński: „Ustrój a racja stanu”.

Genjalna książka Adolfa Bocheńskiego — „Ustrój a racja stanu” składa się z trzech części. Część pierwsza, może najświetniejsza, to obrona tezy autora, że polityka zagraniczna niezależna od opinii publicznej może być złą, lecz polityka zagraniczna zależna od opinii publicznej musi być złą. Autor przystępuje do szeregu przykładów ilustrujących, że wszystko, co kiedyś polityka zagraniczna jakiegoś państwa dokonała istotnie wielkiego, stałego, szpizowego, wiecznorażącego — wszystko to zrobione było nie tylko niezgodnie z opinią publiczną, lecz wbrew tej opinii publicznej, przeważnie przeciw jednolitemu stanowisku całej opinii publicznej danego kraju. Bocheński ilustruje to swoją tezę przykładami. Oto polityka Richelieu — cała Francja jest przeciw niej, Francja, która się wtedy dzieli na orjentacje hiszpańską, angielską i orleańską — wszystkie te kierunki są przeciw kardynałowi, którego jednak polityka zagraniczna daje zbawienne skutki dziś jeszcze przez Francję odczuwane. Oto Bismarck przeprowadził realizację zjednoczenia Niemiec, zbudował Niemcy-mocarstwo, opinia publiczna, parlamenty, prasa, wszyscy to było przeciw niemu, wygrał kampanię przeciw wszystkim partjom politycznym tylko w oparciu o autorytet króla. Podobnie Cavour zjednoczył Włochy, czyli spełnił cel marzeń patriotów włoskich, ale jego taktyka polityczna, dążąca do tego celu, jak i taktyka Bismarcka była niezrozumiała dla społeczeństwa włoskiego, czego jaskrawym dowodem było zdumienie, z którym włoska opinia publiczna przyjęła pomysł wystąpienia wojsk Piemontu na Krym. Jako przykład błędów opinii publicznej, jakgdyby dziedzicznych, przechodzących z pokolenia na pokolenie, cytuje Bocheński wstręt społeczeństwa francuskiego do Austrii, a sympatię do Prus. Wstręt ten powstał w wieku XVII, kiedy istotnie Austria była niebezpiecznym przeciwnikiem Francji. Ta jednak nabyła w XVII w. nienawiść do Austrii stała się dla opinii publicznej francuskiej wytyczną polityczną sto, a nawet sto pięćdziesiąt lat później, wobec zupełnie zmienionych, a nawet odwróconych stosunków, zupełnie innego układu sił. Sympatie literatów do Fryderyka II zupełnie błędnie kierowały opinią publiczną francuską. To też pisał Bocheński, że opinia publiczna raz uniemożliwiła rozumną politykę zagraniczną przez zbytnią niewowódność, szustowatość, histerję, to znowu przez zatwardziałość, niedający się przełamać konserwatyzm. W sposób prawdziwie tragiczny opisuje Bocheński zmaganie się kierowników polityki zagranicznej III Republiki ze swoją opinią publiczną, ze swoim parlamentem. Raz po raz wybuchy tej opinii publicznej ślepe, podniecane z błahych powodów, obalały zbawienne posunięcia ministrów. Wreszcie wybuch wojny europejskiej to znów, zdaniem Bocheńskiego, w znacznej mierze wina opinii publicznej. Gdyby Grey dął zapewnienie Francji, że Anglia wstąpi do walki — Niemcy nie zdecydowałyby się na wywołanie wojny. Ale Grey tego uczynić nie mógł przez wzgląd na swoją opinię publiczną.

Opierając się na historii i na psychologii tłumów, tłumaczy Bocheński, że polityka zagraniczna prowadzona zgodnie z opinią publiczną musi być złą. Druga ważna podstawa dobrej polityki zagranicznej — to stałość władzy. Tutaj znowu system demokracji republikańskiej daje zatrzaskujące wyniki. Stałość rządu w demokracji parlamentarnej trwa zaledwie 8 miesięcy. Tak jest przeciętny wiek gabinetu parlamentarnego w Europie. Lepiej jest w Ameryce przy systemie prezydyjalnym. Tam jedna linia polityczna żyje cztery lata. Lecz, niestety, ten plus swojej polityki kompensuje republika amerykańska tem, że nie posiada stałości biurokracji, gdyż każdy nowy prezydent stara się zmienić cały skład wyższej biurokracji. Kryzysy są tu więc rzadsze, lecz zato gruntowniejsze. Stałość rządów daje tylko monarchja. Wreszcie trzecią częścią książki Bocheńskiego jest zagadnienie elity. Tutaj daje świetną charakterystykę systemu partyjnego: jest to system łączący wady oligarchji demokracji. Partja jest nawewnątrz oligarchja, nazewnątrzały z demagogii. W tej części swej książki Bocheński rozprawia się z przesądem, że dość jest zmienić ordynację wyborczą, aby zapewnić Polsce doskonały ustrój polityczny w tych samych obecnych ramach republiki parlamentarnej. Powołuje się Bocheński na to, że ilość

postów o wyższym wykształceniu w naszych parlamentach była niezwykle wysoka. Również pod względem sprawiedliwości podziela na grupy zawodowe Sejmom polskim nic nie można zarzucić. A jednak praca tej Sejmowej była tak ujemna, że mniemano iż te Sejmy z samych składają się analfabetów. Bocheński akceptuje moją tezę, że zagadnienie ustroju państwa sprowadza się do zagadnienia selekcji odpowiednich ludzi. Nazywa to wydobyciem elity. Kryteria, które przy procesie wydobycia elity rządzącej stosuje demokracja, są nieodpowiednie. Kryteriami temi są czasami talent oratorski lub dziennikarski, przeważnie nieodpowiedzialna demagogja. Tutaj znow Bocheński utrzymuje, że właściwym rozwiązaniem sprawy ustroju w Polsce byłaby monarchja.

Pierwszym wyrazem, którym zaczętem artykuł niniejszy, pierwszym określeniem, które zastosowałem do pracy Bocheńskiego, było: genjalna książka. Rozumiem wagę tego określenia, lecz powtarzam je z naciskiem i całą świadomością. Jest to książka genjalna. Nie mówię tu oczywiście o treści tej, mówię o sposobie układu i wykładu w tej książce. Argumenty swoje historyczne i polityczne wyłożył Bocheński z taką siłą, że wydadają się one nam jakby uderzeniami młota w szkło. Mam nadzieję, że będą w położeniu tego krytyka, któryby po pierwszej powieści Zygmunta Krasieńskiego powiedział: „Oto geniusz”. Krasieński miał wtedy lat 15-ście. Bocheński dziś ma lat 19-ście. W tym wieku same opowiadanie takiego ogromnego materiału, jak to uczynił Bocheński, już jest genialnością. Dlatego nie cofałem się i nie cofam przed użyciem tego wyrazu, chociaż rozumiem, że jego użycie w stosunku do takiego młodzieńca wywoła odrazu całą falę uprzedzenia. Trudno. W mojem przekonaniu ta książka jest genjalna.

Bocheński lata swoje dziecinne spędził nad studjami strategicznymi. Napisał pracę o poglądach generała Camon. W jego stylu, w tych uderzeniach młota w szkło, w tem koncentrowaniu i swojej i czytelnika uwagi na rzeczach najważniejszych, najistotniejszych, decydujących, odbija się wydanie ta psychologia strategika. Bocheński widzi historję w liniach jakby strategicznych, dla niego bitwy to są wypadki krótkotrwałe, procesy polityczno-historyczne trwają dłużej, lecz pozatem umysł jego nie widzi między temi dwiema kategorjami żadnej różnicy zasadniczej. Tak kiedyś Karol XII jako niedorożek, chłopak, galopował po jeziorach, po pękającym lodzie i w zwojach jego mózgu powstawały genjalne koncepcje strategiczne.

Kilka słów lirycznych na zakończenie. Od dziesięciu lat pracuję w publicystyce jako skromny szermierz ideologii konserwatywnej i monarchicznej. Przez ten okres czasu ilość ludzi wśród młodego pokolenia, przyznających się do konserwatyzmu i monarchizmu, powiększyła się znacznie. Ale nigdy nie mogło mi sprawić radości, gdy ktoś pokochał te hasła szczerze, lecz potem zaczynał je bronić w sposób nieinteligentny. Tem większa jest moja radość w takich chwilach jak teraz, kiedy witam talent pierwszorzędnny, gwiazdę pierwszej wielkości. Cał.

Układ włosko-turecki ratyfikowany.

RZYM, 6. XII. PAT. Ratyfikacja traktatu włosko-tureckiego, która nastąpiła w parlamencie wśród wielkiego entuzjazmu zebranych, jest wyrazem zmiany nastroju między obu państwami oraz obecnej tendencji do wyjaśnienia sytuacji i jaknajlepszego współzycia.

Echa wizyty ambasadora Chłapowskiego u Brianda.

BERLIN, 6. XII. PAT. „Telegraphen Union” w depeszy z Paryża, donoszącej o przyjęciu ambasadora Chłapowskiego przez Brianda, zaznacza, że Polska wykazuje w ostatnim czasie żywą działalność w kierunku dopuszczenia jej do udziału w rokowaniach reparacyjnych.

Zwiększenie liczby sędziów śledczych.

W Min. Sprawiedliwości omawiana jest sprawa powiększenia liczby sędziów śledczych we wszystkich okręgach sądowych w celu umożliwienia szybszego prowadzenia śledztw. W Warszawie liczba sędziów uległaby powiększeniu z 17 na 22.

SEJM I RZĄD

Rewizja konstytucji postanowiona przez komisję konstytucyjną.

WARSZAWA, 6 XII. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej pos. Piłsudski przedstawił szczegółowo wszystkie wnioski, zgłoszone w toku dyskusji, i wyjaśnił ich wzajemny stosunek. Przemawiało potem szereg posłów, stawiając bądź nowe sformułowane propozycje, bądź też bliżej je uzasadniając. Przystąpiono z kolei do głosowania. Przyjęto wniosek uzgodniony przez większość komisji następującej treści: Na podstawie art. 125 ust. 3 konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 roku Sejm przystępuje do rewizji konstytucji. Uchwała ta oznacza początek postępowania rewizyjnego.

Z kolei uchwalono, że podstawą rewizji będą wnioski, zgłoszone bądź przez rząd bądź przez posłów w trybie ust. 2 art. 125 konstytucji. Wnioski, które miałyby określić terminy zarówno dla zgłaszania wniosków poselskich, jak też prac komisji, odrzucono 16 głosami przeciw 15. Odrzucono także propozycję pos. Piłsudskiego, aby dyskusja w komisji odbyła się nie tylko na podstawie, ale i w granicach wniosku.

Z komisji budżetowej.

WARSZAWA, 6 XII. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Kordecki, prosząc przewodniczącego pos. Byrkę o interwencję w sprawie konfiskaty przez władze wileńskie „Dziennika Wileńskiego” i dwóch innych pism za podanie przez nie przemówienia pos. Trampczyńskiego we dług diariusza sejmowego. Przewodniczący pos. Byrka oświadczył, że nie może interweniować, albowiem diariusz nie może być traktowany, jako protokół oficjalny posiedzenia komisji. Dlatego odesłał pos. Kordeckiego na zwykłą drogę prawną.

Następnie przystąpiono do budżetu Ministerstwa Reform Rolnych. Sprawozdawca pos. Sanoja omówił na wstępie tryb postępowania, zapomocą których może być dokonana reforma rolna: 1) przez wywłaszczenie bezodszkodowania, 2) przez jednorazowe zapocięcie przez rząd obszarów ziemskich zapocięciem obligacji, 3) przez dobrowolną parcelację prywatną. Mówca zaznacza, że jest zwolennikiem pierwszego sposobu. Mówca zaznacza, że ani chłop, ani państwo nie mają na wykup ziemi dostatecznej ilości pieniędzy. Mówca omówił szczegółowo każdą pozycję budżetu i prosił o przyjęcie przedłożenia.

Pos. Kwapiński (PPS) uważa za najważniejszą rzecz, ażeby rząd ustawowo regulował cenę ziemi. Cena ziemi nie może być regulowana wedle popytu i podaży. Pos. Kamieniecki mówi: Nie przysyłamy na Kresy po to, aby kogokolwiek wynaradawiać, przeciwnie są one piómem zmian ustawy o reformie rolnej, apelując o zrozumienie dla wniesionego budżetu Ministerstwa Reform Rolnych.

Następne posiedzenie komisji jutro w piątek o godz. 10 min. 30.

Na porządku dziennym budżet Prezydenta Rzeczypospolitej i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 6 XII. PAT. Dnia 6 grudnia rb. w godzinach od 5 po południu do 9 min. 30 wieczorem odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. K. Bartla posiedzenie Rady Ministrów na którym załatwiono szereg spraw bieżących. Między innymi Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczania wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 milionów złotych w złocie, projekt ustawy o przedłużeniu terminu składania zgłoszeń o przepracowaniu składek oszczędnościowych, złożonych w PKO. w walutach pełnowartościowych za pośrednictwem instytucji państwowych polskich oraz projekt ustawy śląskiej w sprawie uchwalania i zgłaszania wojewodzkich ustaw śląskich i w sprawie wydawania „Dziennika Ustaw Śląskich”.

Powrót ministra Składkowskiego do Warszawy.

KATOWICE, 6 XII. Pat. Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski opuścił w dniu dzisiejszym o godz. 11 przed połudn. Śląsk, udając się samochodem do Warszawy.

Awanse w wojsku.

Jak się dowiadujemy, awanse w wojsku wyższych oficerów odbędą się dopiero w kwietniu roku przyszłego. W styczniu doko nane zostaną nowe nominacje jedynie na kilku generałów, oficerów zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Spadek meteorytu.

Przed kilku dniami w Piątgorsku zaobserwowano rano spadający meteoryt, który rozlał się na dwie części, przyczem jedna część zaczęła opadać szybciej.

Mimo natychmiastowych poszukiwań, dotychczas nie odnaleziono miejsca, w którym spadł meteoryt.

Laska Marszałka Senatu.

Dnia 5 bm. pod przewodnictwem Marszałka Senatu odbyło się posiedzenie komitetu nadzorczego, przebudowy gmachu Senatu w celu rozstrzygnięcia konkursu na projekt laski marszałkowskiej. W skład jury wchodził p. dyr. dep. sztuki i kultury prof. Wojciech Jastrzębski, profesorowie Zygmunt Kamiński, Józef Czajkowski oraz Rudolf Świerczyński. Z posteró 8 projektów pierwszą nagrodę przyznano projektowi p. Ludwika Gordowskiego (godło: 3 orły) oraz zakupiono pracę p. Jana T. Boguckiego z Poznania (godło: Mit) Prace nienagrodzone są do zwrotu w kancelarji Senatu.

STOLPCE.

LIDA.

Organizacja rzemiosła. W Stolpcach rozbudowujących się i wzrastających... Organizacja rzemiosła. W Stolpcach rozbudowujących się i wzrastających...

Znieważnienie kapłana. Pan Harniewicz lekarz w powiatowym mieście Lidzie...

Macierz szkolna bez sprzeciwu opuściła lokal, zabierając swoje sprzęty i bibliotekę...

SKORBUCIANY gm. Rudom.

Obrazy niemieckie. Wiele można pisać tu o tak zwanej fizjonomii naszej wsi...

Może odezwę się w tej sprawie jakie Towarzystwo? Czeka.

J. H.

TERNIANY gm. Rudomińska

Smutny wypadek. Zdażył się tutaj wypadek mocno ilustrujący niski stan kulturowo-gospodarczy. Nie zawsze tak bywa...

W Brasławskim przed 100 laty

Plaga nieurodzaju, jaka w br. nawiedziła północno-wschodnie ziemie tuł. województwa...

W tej samej kronice po upływie niepełnych dwóch miesięcy oto co znów zapisano: „Dnia 11-go m-cia września po południu...

„Obok rolnictwa — rzemiosło jest najwazniejszą dziedziną życia gospodarczego. Przybywa rąk do pracy — ale gdy te ręce...

Wielniński Ateks. W Wilnie można dostać za 1.60 pud — a u nas proszą 1.80 a nawet 2 zł. Jak to tłumaczyć...

Zanim kupisz fowar zagraniczny — obejrzyj fowar krajowy.

Gama.

Dzieło wciąż nowe. „Kordjan” Juliusza Słowackiego w Reducie.

Próba zaprezentowania Kordjana publiczności warszawskiej przed kilku laty przykro zawodła. Mówiąc językiem reporterskim — sala świeciła pustkami...

Zastanawiając się nad tem zjawiskiem nie można go sobie wytłumaczyć poprostu faktem tłumnego przybywania młodzieży na przedstawienie...

leczestwo, ogrzane wiarą we własne siły. Głębsze spojrzenie na dzieło wskazuje jego wielkie walory dramatyczne...

Tak twierdzić ci, co szukają nowego spojrzenia na dzieła Mickiewicza i Słowackiego. W tem postawieniu sprawy...

Trzęsienie ziemi w Chile. Relacja urzędowa.

WARSZAWA. Poselstwo Chilejskie w Warszawie otrzymało od swego rządu z Santiago następujący telegram w sprawie trzęsienia ziemi...

Rząd spodziewa się, że w ciągu roku miasta Talca i Constitution zostaną odbudowane i że w końcu roku 1929 będzie mogła być otwarta w Talce wystawa przemysłowo-rolnicza...

Rzeź chrześcijan w Chinach

LONDYN, 6-12. Donoszą z Pekinu, że prasa tamtejsza podaje alarmujące wiadomości, pochodzące od misjonarza angielskiego Simsona...

Rozruchy w republice Kolumbia. Komuniści walczą z wojskiem.

WIEDEN, 6-12. PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: W prowincji Maddalena republiki Kolumbia wybuchły niepokoje...

Murzynicha Baker powodem skandalu w berlińskim teatryku.

BERLIN, 6-12. PAT. Widownia skandalicznych scen i awantur był wczoraj w godzinach wieczorowych jeden z teatryków rewjowych...

Sala Handlowo-Przemysłowego Klubu ul. Mickiewicza 33-a. Dziś w piątek 7 grudnia r. b. o godz. 8 m. 30 wiecz. Wygłosi ostatni odczyt na temat: „Kryzys i wzrost demokracji”...

SKOŁA FILMOWA. Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie przyjmują zapisy codziennie w godz. 5 — 8 w lokalu Związku Ostrobramska 27.

ADAM HADBANK „Pamiętka tułaczki naszej”. Autor pięknym rymem zobrazował tułaczkę ludu polskiego po różnych kątach Rosji od roku 1914 do 1918...

Nowe chmury nad Bałkanami. Naprężenie grecko-tureckie

Po ponownym dojściu do władzy Elefteriosa Venizelosa, który ujął w swe ręce ster nawy państwowej po upadku rządu Zaimisa...

Do pierwszych rozdrzewień między Grecją a Turcją doszło w związku z podróżą grecko-tureckiej komisji mieszanej z siedzibą w Konstantynopolu...

Na jakim tle doszło do tego sporu, trudno dzisiaj powiedzieć, gdyż każda z delegacji sprawę tę przedstawia inaczej. Turecki delegat, Dżemal Husni...

Pod innym zupełnie kątem widzenia oceniamy sprawę tę delegaci greccy. Przedewszystkiem twierdzą oni, że prawie cała mahometańska ludność Tracji zachodniej rekrutuje się z spośród t. zw. staroturków...

Następstwa tego incydentu odbiły się, rzecz jasna, na rozwoju stosunków dyplomatycznych między obu państwami. Venizelos, dowiedziawszy się o powrocie delegacji tureckiej do Konstantynopola...

Fakt zerwania rokowań grecko-tureckich był bodźcem do podjęcia przez organy prasowe obu państw ożywionej polemiki, której ostro ton świadczy wywołanie o wielkim podnieceniu, jakie w związku z tem zapanowało...

Tracę, nie należą do kategorii t. zw. „ludności wymiennej” i w myśl umowy lauskańskiej korzystają z przepisów o ochronie mniejszości narodowych...

Słowo z powodu Zjazdu Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji.

W Nr. 279 „Słowa” w d. 4 grudnia r. b. znajdujemy ciekawą wiadomość o uchwałach, powziętych na Zjeździe Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji...

Poczynione postanowienia nie zgadzają się z zasadami wogóle Chrześcijańskiej Demokracji, opartej na wskazówkach Kościoła, i dla tego, zamiast prowadzić do miłości „co słońce porusza i gwiazdy” — ehe move il sal e l'altre stelle!

Pod innym zupełnie kątem widzenia oceniamy sprawę tę delegaci greccy. Przedewszystkiem twierdzą oni, że prawie cała mahometańska ludność Tracji zachodniej rekrutuje się z spośród t. zw. staroturków...

„Istnieje środek, zapanoczą kłopoty, można daleko prędzej wprowadzić idee współczesne do społeczeństwa; „skrokiem tym rozwój demokracji chrześcijańskiej. Demokracja chrześcijańska jest nowym kłosem rzeź, szczerzącym wejście, przez które, idee nasze, przemkną w katolickie masy. Srodowiska dla nas „uporczywie wrogie i zamknięte, dają jej łatwy przystęp do siebie, i tam, gdzie agitatorowie nasi mogą ocze...

W r. 1926 przypadkowo w Moskwie spotkałem się z wysokim czczonym dziaaczem. Mowa była o podatności chrześcijańskiej demokracji — p. K. prawie słowo w słowo powtórzył ustęp powyższy... X. Michał Rutkowski.

Uwaga! Św. Mikołaj przyjedzie do Wilna w niedzielę do Sali Gimnazjum Słowackiego (Dominikańska 5),

gdzie będzie o godz. 4-ej p. p. rozdawać grzecznym dzieciom upominki.

WSTĘP NA ZABAWY 1 ZŁ.

Kurjer Gospodarczy Ziemi Wschodnich

Pożyczki pod zastaw produktów rolnych

Według obowiązującego obecnie regulaminu w przedmiocie udzielania przez Państwowy Bank Rolny pożyczek pod zastaw produktów rolnych, pożyczki tego rodzaju będą wydawane osobom fizycznym i prawnym, prowadzącym gospodarstwa rolne bez względu na ich obszar pod zastaw produktów stanowiących ich własność i będących wyciagami z tych produktów lub z ich części lub z części tych produktów.

Bank Rolny, względnie pośrednicząca Instytucja kredytowa deleguje swego przedstawiciela dla oszacowania zastawu.

Opisu zastawu i ustalenia ilości i jakości dokonywane są w sposób gospodarczy, zwyczajowy dla danego produktu właściwy. Przy ziarnie bierze się próbki w ilości wystarczającej dla handlowej oceny ziarna.

Instytucje pośredniczące dokonyują oszacowania w sposób przez Państwowy Bank Rolny zaoprobowany.

Na podstawie opisu i oszacowania przedmiotów zastawu Oddział Państwowego Banku Rolnego lub instytucja pośrednicząca decyduje o przyznaniu lub też odmowie pożyczki.

Jak z powyższego wynika z pożyczek pod zastaw produktów rolnych mało kto będzie mógł skorzystać z racji ich drożyzny i uciążliwych kosztów ubocznych jako też zbyt formalności. Modyfikacja regulaminu winna nastąpić tu jaknajprędzej — jeżeli sprawie kredytu zastawnego chcemy nadać właściwe znaczenie.

Wszystkie patenty nabywane przez bank do dnia 14 stycznia z warunkami, że od 2 stycznia sklepy i zakłady nie posiadające nowego patentu muszą być zamknięte do czasu nabycia świadectwa jeżeli kupcy wycenili ten patent, nabywać mogą patenty do 14 stycznia bez kary, a dopiero po tym terminie placić będą 2 proc. za zwłokę.

INFORMACJE.

(o) W sprawie wykupu świadectw przemysłowych i handlowych na rok 1929. Wobec tego, że odbywa się już sprzedaż patentów handlowych na rok 1929, władze skarbowe informują, że zarówno kupcy jak i przemysłowcy nie powinni liczyć na jakikolwiek ulgi w roku bieżącym przy nabyciu nowych patentów. Władze skarbowe ażeby umożliwić kupcom i przemysłowcom wykup świadectw na rok następny, zdecydowały łagodnie ścigać należności podatkowe, a jednocześnie przynaglać do terminowego nabycia świadectw, które winny być przedzwyciężeniem wykupywane do Nowego Roku.

Sfery kupieckie zabiegają u władz skarbowych w kierunku zezwolenia im na nabycie noworocznych patentów bez stosowania kar za zwłokę oraz by opłatę za nabycie patentu można było wnieść w dwóch kolejnych ratach. Władze skarbowe wyjaśniają, że na tego rodzaju ulgi w roku bieżącym liczyć bezwzględnie nie należy, ponieważ Ministerstwo Skarbu żadnych ulg nie przyznaje.

Wszystkie patenty nabywane przez bank do dnia 14 stycznia z warunkami, że od 2 stycznia sklepy i zakłady nie posiadające nowego patentu muszą być zamknięte do czasu nabycia świadectwa jeżeli kupcy wycenili ten patent, nabywać mogą patenty do 14 stycznia bez kary, a dopiero po tym terminie placić będą 2 proc. za zwłokę.

(o) Ostateczny termin ukoniecznienia rejestracji rzemieślników. Min. przemysłu i handlu wydało zarządzenie, w myśl którego prace przygotowawcze do wyborów do Izby Rzemieślniczej, a przedwzrostkiem zapoznanie rzemieślników w karty rzemieślnicze winno być dokonane w terminie ostatecznym do dnia 15 grudnia r. b. Rzemieślnicy, którzy do tego terminu nie zapoznali się w karty rzemieślnicze, będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej (1000 zł. lub 14 dni aresztu) a to z uwagi na fakt, że termin zapoznania się w karty rzemieślnicze był już kilkakrotnie przedłużony.

Ubiegający się o pożyczkę wnoszą podanie, sporządzone według ustalonego wzoru i podpisane osobiście lub przez pełnomocnika z oznaczeniem przedmiotu zastawu, ilości i cech specjalnych, miejsca przechowywania, miejsca zamieszkania pożyczkobiorcy i adresu dla korespondencji, załączając od powiednią sumę złotych z tytułu zaliczki na koszt oszacowania.

Pełnomocnik winno być wyrażone na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z podpisem mocodawcy notarialnie lub sądowo uwiaryścielnionym. W razie upoważnienia do zawarcia umowy zastawniczej i podjęcia pożyczki winno być to upełnomocnienie zaznaczone wyraźnie.

Gdyby Bank względnie pośrednicząca instytucja kredytowa nie miała danych co do zdolności do działań prawnych pożyczkobiorcy, to należy żądać aby pełnomocnictwo było udzielone w formie aktu notarialnego.

Podanie można wnieść do właściwego Oddziału Państwowego Banku Rolnego, względnie do właściwej Instytucji pośredniczącej.

Po otrzymaniu podania Państwowy

Prof. Limanowski przemawiał długo i pięknie. Dużo było w tem pierwszo rzędnej analizy Kordjana i zagadnień, dotyczących naszego stosunku do wielkiej poezji, ale żadną miarą nie można się zgodzić na wniosek, że rewizjonizm jest rzeczą niedopuszczalną i może być praktykowany tylko na wschodzie, czy nawet tylko w Rosji dzisiejszej.

Doskonale przedmówienie wygłosił prof. Srebrny. Uznał rewizjonizm za rzecz bardzo dodatnią, świadczącą o głębszym umiowaniu zagadnień artystycznych. Zgodził się z prof. Limanowskim, że po odzyskaniu niepodległości, nie tylko sprawy codziennego życia, ale i sprawy zasadnicze, bohaterstwa wymiaru, muszą równolegle znaleźć uwzględnienie w twórczości dla pełnego jej wyrazu. Wreszcie niezwykle wnikliwie charakteryzował Kordjana i jego epokę, uznając, że Reduta w dramacie wcale nie bierze.

Kordjan ma zapewnione jeszcze liczne przedstawienia.

W. Piotrowicz.

Recenzja niniejsza, złożona Redakcji przed „Środą literacką” nie mogła rzecz prosta, uwzględnić bardzo ciekawej dyskusji, poświęconej omówieniu Kordjana i jego inscenizacji w Reducie.

Dyskusję tę zajął prof. Pigoń, podając krytyce rewizjonizm młodych pisarzy w stosunku do poezji romantycznej. Była to rewizja rewizjonizmu.

Morderstwo z zemsty

Złodzieje leśni mordują gajowego za obciążające zeznania

W dniu 5 bm. w Sądzie Pokoju w Wilnie rozpoznawana była sprawa kilku włościan ze wsi Niewierszki, powiatu Wil.-Trockiego, oskarżonych o kradzież leśne. Jako główny świadek oskarżenia występował gajowy lasów państwowych leśnicza santonckiego, Jan Lachowicz. Zeznania jego były obciążające, co wywołało ze strony oskarżonych, rzadką zemstę.

Wieczorem tego samego dnia na drodze, prowadzącej do wsi Adamczuki do właściciela Wołowszczyzna, gminy mickuńskiej, znalezione zimne już zwłoki Lachowicza. Jak wykazało śledztwo, zamordowali go z przemocą i z zemstą, przeciwko któremu zeznawał w Sądzie: Franciszek Jankowski i Antoni Naruszkiewicz. Obaj zostali już aresztowani.

Porwanie dwóch obywateli polskich

Z pogranicza litewskiego donoszą, że w nocy na 5 bm. dwóch obywateli polskich, Ziemiński i Marciniak zamieszkałych w bliskości granicy przekroczyli granicę litewską, celem załatwienia osobistych spraw, legalnie za przepustkami rolnymi, wydawanymi jak wiadomo w porozumieniu zarówno polskiej jak i litewskiej strony. Straż litewska wpuściła ich na swój teren, a następnie aresztowała i osadziła w więzieniu. Na interpelację ze strony władz polskich graniczne władze litewskie odpowiedziały, iż aresztowani podejrzani są o chęć dokonania zamachu na strażnicę litewską. Oburzeni tem zachowaniem litewskiej straży mieszkańcy pasa granicznego zamierzają zwrócić się do odpowiednich władz polskich z prośbą o interwencję w danym wypadku.

KRONIKA

PIĄTEK
7 Dnia
Ambrózego
jutro
Niep. Pucz.

Wschód s. g. 7 m. 18

Zach. s. g. 15 m. 41

Spostrzeżenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 6 — XII 1928 r.

Cisnienie
średnie w m. 761

Temperatura
średnia -1.0°C

Opad za dobę
w mm —

Wiatr
orzewający Północno-zachodni.

U w a g i: Pochmurno. Mgła.
Minimum za dobę -2°C.
Maximum za dobę +2°C.
Tendencja barometryczna: bez zmian.

KOSCIELNA.

Zarząd Chrześcijańskiego Związku Zawodowców Krawców i Krawczyń w Wilnie zawiadamia swych członków i członkinie iż roraty krawcicze odbędą się w kościele św. Ducha (Dominikańska) dnia 8 grudnia r. b. o godz. 6 rano zaś nieopóźnia o godz. 16 wszystkich członków i członkinie uprasza się o jaknajliczniejsze wzięcie udziału.

URZĘDOWA.

Wobec powyższego usunięcie tych szyn przed „anastem” zimy na dobre jest jednym z zadań chwili w gospodarce miejskiej!

Postulowania u p. Wojewody Wł. Raczkiewicza dzisiaj, w piątek dnia 7 b. m. odpadną. W dniu dzisiejszym z względu na zjazd starostów p. Wojewoda nie będzie przyjmował interesantów.

(b) Nowy komisarz gminowy. Dekretem ministra skarbu został mianowany komisarzem gminy pińskiej w Wilnie nacelnik Wydziału Izby Skarbowej p. B. Białuński. Zastępcą jego został mianowany p. J. Starczewski. Dotychczas komisarzem gminy był prezes Izby Skarbowej w Wilnie p. Małeck.

MIEJSKA.

(o) Używanie herbów miejskich. Min. spraw wewnętrznych wyjaśnił, że zezwolenie na używanie herbów miejskich przez osoby i instytucje prywatne pozostawione jest uznaniu władz, do tego powołanych. Rzecz zatem władz jest w każdym poszczególnym przypadku wniesione podania zbadać, czy i jakie okoliczności, ze względu na interes publiczny, przemawiają za, lub przeciw uwzględnieniu prośby. Z reguły prośby te należy traktować przychylnie, o ile wspomniane względy interesu publicznego nie sprzeciwiają się temu. Udzielenie zezwolenia na używanie herbu miejskiego powinno nastąpić w drodze uchwały Rady miejskiej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zebrań akcjonariuszy Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego. W dniu 5 grudnia r. b. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego SA., na którym uchwalono podnieść kapitał zakładowy Banku do wysokości zł. 2.500.000 (dwa miliony pięćset tysięcy).

ŚWIĘTY MIKOŁAJ.

Do sali Gimnazjum Słowackiego ul. Dominikańska 5. W niedzielę 9 bm. o godz. 4 pp. Towarzystwo Wychowania Przeszkolonych zaprasza wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym do przywitania św. Mikołaja który obiecał dzieci wileńskie odwiedzić, a nawet rozdać niespodzianki.

Abi się dzieci nie nudzą czekając na św. Mikołaja, przysłał do Wilna bajeczkę która słiznie bajki opowie.

Zapraszamy więc wszystkie dzieci.

Wejście 1 zł.

RÓŻNE.

Sprostowanie. W numerze śródomy z zamieszczonej notatki p. t. „Losy ks. Fr. Muckermanna” oparta na informacjach sfer ewangelickich, która jak się okazuje pozbawiona jest całkowicie podstaw i przedostała się na łamy pisma skutkiem nieporozumienia.

O usunięciu pozostałości „piętniętych” szyn tramwajowych przy ul. Arsenalskiej, mieszkańcy nieodwiedzający okolic Antokola mogliby przypuszczać, że w ten sposób przestały istnieć ostatnie ślady po smutnej pamięci „piętniętych” tym niefortunnym produkcie lokalnego geniuszu. Niestety, tak dobrze nie jest, ponieważ przez całą długość ulicy Antokolskiej (obecnie T. Kościuszki) od mostu przez Wilenkę aż do kościoła św. św. Piotra i Pawła, a i dalej nawet prawie bez przerwy ciągną się szyny tramwajowe.

Szyny te nie tylko że są bezużyteczne ale wręcz szkodliwe, tamują bowiem ruch a nawet mogą spowodować katastrofę samochodową, zwłaszcza zimą, gdy opony ślizgają się po ich szklistej powierzchni, naskutek czego auto zmuszone podczas wymijania przecinać te szyny mocno „rzuca” na bok!

W. P.

Przed kaplicą Ostrej Bramy

ANKIETA „SŁOWA” W SPRAWIE BUDOWY NOWEJ ULICY.

Wywiad z prof. J. Klosem.

Projektu, o którym mowa w ankiecie „Słowa”, nie znam, a przynajmniej tyle co ze „Słowa”. Uważam, że oddzielenie Ostrej Bramy od ruchu kołowego (nie pieszego!) jest nie tylko wskazane, ale konieczne, a to nie jedynie ze względu na powagę miejsca ale i ze względów bezpieczeństwa.

Przy przeprowadzaniu ostatnich przeróbek w Kaplicy wyjaśniło się, że jest ona zbudowana źle i wszelkie wstrząsy, jakie wywołuje ruch kołowy zagrażają murom.

Postawia kwestię, zresztą, moim zdaniem, trudną, w jaki sposób projekt ten zostanie zrealizowany. Projekt przeprowadzenia ulicy tuż przy kościele św. Teresy uważam za pojęcie po linii najstabszego oporu. Przeprowadzenie w tem miejscu ulicy czy uliczki nie załatwia kwestji należytej, gdyż byłaby ona zbyt blisko.

Nie przesądzam, czy ma ona pójść w prawo czy w lewo od ul. Ostrobramskiej, raczej w prawo w kierunku dworca n.p. gdzieś koło Bazyliaków, lub domu zajmowanego przez

sztab 6 Brygady KOP-u. Możliwym byłoby wybudowanie arkady (coś à la pasaż miejski koło kina). Ulica taka mogłaby przeciąć ogród Bazyliński. Byłoby to znacznie łagodniejszym rozstrzygnięciem sprawy. Arkada taka, na wzór wielu spotykanych w Gdańsku, nie szpeciłaby ulicy, a oddalenie ulicy od kaplicy dawałoby pewność, że gwar uliczny w niczem nie będzie zagrażał nastrojowi miejsca.

— Czy nie uważa p. Profesor, za pomyślny, że dzięki t. z. oddzieleniu Ostrej Bramy straci ona swój charakter zewnętrzny. Wilno przyzwyczało się widzieć tłumy modlących się przed Cudownym Obrazem?

— Mówimy ciągle o odprowadzeniu ruchu kołowego, a w żadnym razie nie pieszego. Przechodnie idący chodnikami w niczem nie przeszkadzają modlącym się.

Sprawa jest trudna i nad rozstrzygnięciem jej trzeba będzie dużo popracować, a wówczas okaże się, który projekt jest najlepszy.

W. 7.

Zjazd Starostów woj. Wileńskiego

PIERWSZY DZIEŃ OBRADEJ.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego obrady zjazdu starostów województwa wileńskiego, poświęcone przeważnie zagadnieniom natury gospodarczej. Obrady zajął p. Wojewoda wileński poruszając wszystkie ważniejsze sprawy, stojące na porządku dziennym zjazdu. Próbę p. p. starostów województwa wileńskiego uczestniczą w zjeździe p. wicewojewoda Stefan Kirilkiś, dwaj przybyli z Warszawy na zjazd przedstawiciele p. ministra spraw wewnętrznych, radcy ministerjalni: Brzeziński i Woynowski, 5 przedstawicieli województwa nowogródzkiego z nacelnikiem wydziału rolnego p. Bokunem na czele, inspektor bezpieczeństwa nacelnik wydziału bezpieczeństwa województwa nowogródzkiego dr. Marcin Przyborski, starosta lidzki p. Bogatowski i wielu innych. Na pierwszym przedpołudniowym posiedzeniu zjazdu omawiano sprawę kłeski nieurodzaju w województwie wileńskim i działalność kredytowa Banku Rolnego w związku ze sprawą nieurodzaju. Prezes Okręgowego Urzędu Ziemińskiego p. Łączyński złożył sprawozdanie o działalności urzędów ziemskich w związku z reformą rolną. Nacelnik wydziału rolnictwa p. Szaniawski wygłosił obszerny referat o formach współpracy związków rolniczych ze społecznymi instytucjami rolniczymi, przedstawiając sprawę koordynowania względnie ograniczenia tej współpracy pomiędzy samorządami, a wzmiankowanymi instytucjami. Dyrektor oddziału Banku Rolnego p. Ludwik Maculewicz mówił o Iniarstwie. Dalej przedmiotem obrad były aktualne zagadnienia z zakresu apropracji i sprawa załazienia nieużytków.

Przy okazji nasuwa się ciekawe porównanie: Garbarnia i Ł.T.S.G. są o klasę gorsze od dobrych drużyn ligowych, Polonia jest o klasę gorsza od Garbarni i Ł.T.S.G., mistrz Wilna 1 p. leg. jest o 2 klasy gorszy od Polonia (w dwóch meczach osiągnął miły stosunek 0:9), wszystkie pozostałe drużyny wileńskie są o 2 klasy gorsze od 1 p. leg. (wskazują na to wyniki w rodaju 7:1 lub 6:2). Teraz pytanie: jak gra przeciętna drużyna wileńska, czy mogłaby ona zagrać mecz z dobrą ligową drużyną w pełnym składzie? Kto uważa, że nie, może się borykać ze stonim z widokami na zwycięstwo ten i tu da odpowiedź twierdzącą, ja do takich nie należę.

Sezon zimowy nadchodzi ale nie chce nadejść zdecydowanie. Wszyscy szukają się do hokeja i do narci. Litości godne sporty, które potrzebują tak specyficznych warunków by być uprawianymi z powodzeniem. Związki hokejowe i narciarskie nie mogą być o osiągnięciu kanadyjskiej klasy.

Chociaż nie odbył się jeszcze jeden mecz hokejowy można z całą pewnością zaryzykować, że A.Z.S. warszawski będzie nadal bezkonkurencyjny. Znakiem foodballisic Krieger i Stogowski zgłosili się do A. Z. S. również Tupański przybywający w Gdańsku obecnie swój powrót. Woli być mistrzem hokejowym niż dobrym urzędnikiem w stoczni—mało jest sportsmenów, którzyby postąpili inaczej.

Jeżdźcy nasi wrócili z Ameryki i mijają deszcz przekleństw na swe konie. Twierdzą, że dorozkarze new-jorscy (chyba taksofowkarze) mają lepsze chabęty. Choroba morska, to, owo, tamto—jednym słowem wytlumaczyli się po swojemu.

Osobiście, więcej przypada mi do gustu zdanie stawnego malarza Wojciecha Kossaka, który bawiąc stale w New-Yorku był obecny na konkursach, oswiadczył on co następuje: „Konia nasze są zupełnie dobre, nigdy nie myślałem, słysząc ciągle utyskiwania, by były aż tak dobre. Jeżdźcy są również extra-klasą łała trzeba zaznaczyć, że nie przewyższają bardzo widocznie, a nawet mało widocznie — jeźdźców innych nacji. Są na tym samym poziomie. O losach pułkarni Narodów zacytowało szczęście i nic więcej. Słabi Niemcy zajęli pierwsze miejsce, bo mieli kolosalne szczęście, belka, gruchnięta przez szwabskiego konia, podkoszycia w górę... spada na właściwe miejsce. Kanadyjczy ci jeżdżą wspaniale, ko nie mają pierwszorzędne, a jednak znaleźli się na szóstym miejscu — straszliwy pech. Trzecie miejsce Polaków nie jest sukcesem ale i nie jest klęską. Trzeba sobie narzeczć raz uświadomić, że przy równych siłach szczęście decyduje!”

Zdaje się, że Kossakowi nikt nie odmówi znanstwa na koniach. Maluje je najlepiej na świecie, może więc zgodzimy się, że i zna się na nich nienajgorzej. Szczęście w konnym sporcie, jak wszędzie zresztą, gra większą rolę niż procentowość krwi angielsko-arabskiej.

Karol.

Zakończenie sezonu piłkarskiego

W sobotę o godz. 5 po południu w lokalu AZS-u (Bakszta 11) odbędzie się uroczyste zakończenie sezonu piłkarskiego.

W programie przewiduje się: wręczenie dyplomu „mistrza Okręgu” drużynie 1 p. p. Leg., wręczenie pucharu ufundowanego przez Wil. OZPW, oraz żetonów pamiątkowych graczom drużyny, które weszły do finału.

Po akcie wręczenia dyplomów i odznak odbędzie się zebranie towarzyskie.

Ogłoszenia

sezonowe i przedświąteczne we wszystkich pismach z najpewniejszym skutkiem zamieszcza

Wileńska Agencja Reklamowa

Wilno, Wielka 14, tel. 12 - 34. 26950

W. 7.

Wypadki i kradzieże

(b) Ostrelanie kopistów. W dniu wczorajszym patrol K. O. P. jadąc lodzią w rejonie Drusieniek, został ostrzelany ogniem karabinowym od strony litewskiej.

(b) Wielki pożar. Wczoraj wskutek powstałego pożaru spallo się w zaśc. Porebie 6 gospodarstw i wesi Użgaje pod Słobódką 5 gospodarstw. Przyczyną pożaru nie ustalono.

(b) Kolejne katastrofy samochodowe. W dniu 5 b. m. taksometr Nr. 14346 prowadzony przez szofera Bogusławskiego Antoniego, jadąc od strony Pospieszki ku miastu wjechał naprzeciwko domu Nr. 13 przy ul. Kościuszki na chodnik, uderzając o drzewo. Skutkiem zdarzenia połamane zostały dwa koła samochodu. Szofer zbiegł pozostawiając samochód na miejscu. Wypadku z ludźmi nie było.

W tymże dniu o godz. 19-ej taksometr (Nr. boczny 37) przejeżdżając przez zauł. Dobroczyński uderzył o słup telegraficzny, skutkiem czego przetrwane zostały przewody telegraficzne i elektryczne. Taksometr po wypadku odjechał. Oto treść ostatniego komunikatu urzędowego. Przeszedł dzień i znowu dwa wypadki świadczące o nieudawie względnie nieumiejętności szoferów. Jutro będziemy mieli zapewne do zanotowania dalsze wypadki. Stopniowo przyzwyczajmy się do nich, jak przyzwyczajali się „czynnik powołani”.

(b) Aeroplan sowiecki nad Dukuśkami. Wczoraj nad st. Dukuśki ukazał się aeroplan sowiecki, który po dokonaniu kilku rajdów napowietrznych odleciał w stronę granicy sowieckiej.

Wypadki i kradzieże

(b) Wypadek kopistów. W dniu wczorajszym patrol K. O. P. jadąc lodzią w rejonie Drusieniek, został ostrzelany ogniem karabinowym od strony litewskiej.

(b) Wielki pożar. Wczoraj wskutek powstałego pożaru spallo się w zaśc. Porebie 6 gospodarstw i wesi Użgaje pod Słobódką 5 gospodarstw. Przyczyną pożaru nie ustalono.

(b) Kolejne katastrofy samochodowe. W dniu 5 b. m. taksometr Nr. 14346 prowadzony przez szofera Bogusławskiego Antoniego, jadąc od strony Pospieszki ku miastu wjechał naprzeciwko domu Nr. 13 przy ul. Kościuszki na chodnik, uderzając o drzewo. Skutkiem zdarzenia połamane zostały dwa koła samochodu. Szofer zbiegł pozostawiając samochód na miejscu. Wypadku z ludźmi nie było.

Na srebrnym ekranie.

„Niezwyciężona fregata“

(kino „Miejskie“)
Wyswietlany obecnie film amerykański pt. „Niezwyciężona fregata“ nietylko, że nie ustępuje innym wyswietlanym obrazom w tym rodzaju, jak naprzykład: „Czarny Pirat“, „Czerwony Pirat“ i t.p., ale nawet przewyższa je w pewnym stopniu swem, mocniej niż w tamtych obrazach, zaznaczo- nem tem historycznym.

Rzecz się dzieje w końcu XVIII-go stulecia i ma za treść zwycięskie walki, tworzącą się dopiero floty amerykańskiej z groźnym gniazdem korsarskim w Trypolisie, grasującym bezkarnie po całym morzu Śródziemnym i uniemożliwiającem normalny ruch handlowo-pasazerski na tych wodach.

RADJO.

Piątek, dn. 7 grudnia 1928 r.
11,56 12,10: Transmisja z Warszawy — sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, 16,10 — 16,30: Odczytanie programu dziennego i chwila literacka, 16,30—16,45: Kurs języka włoskiego, 16,45 17,10: Audycja z cyklu „Chóry szkolne przed mikrofonem“, 17,10 — 17,35: „Niemcy powojenne“ pogadanka, 17,35 — 18,00: „Stonim i ziemię słońskim“ odczyt, 18,00 19,00: Koncert popołudniowy. Wyk. Orkiestra Rozgłośni Wil. 19,00—19,25: „Skrzynka pocztowa“, 19,25 19,50: „Impresjonalizm i ekspresjonizm w sztuce średnio-wiecznej“ odczyt, 19,50: Odczytanie programu na sobotę, 20,15: Tr. z Filharmonji Warszawskiej.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńskiego ogłasza pisemny przetarg ofertowy na przetarczenie 13.000 m² kamienia na drodze dla budowy szosy Wilejka—Smogoni na odcinku Wilejka—Borowce. Tłuczeń wien mieć wymiary od 3 do 8 cm. podwoje- nię artowany i złożony w geometryczne figury.

Oferty mogą obejmować jak całą robotę, tak i częściowo. Przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 1928 roku o godz. 12-iej w Biurze Wydziału Powiatowego w Wilejce Powiatowej, pokój Nr. 14.

Pisemne oferty winne być złożone najpóźniej w tymże dniu o godz. 11-iej w pokoju Nr. 8, łącznie z pokwitowaniem Kasy Wydziału Powiatowego o wpłaceniu wadium przetargowego w wysokości 3 proc. oferowanej sumy.

W ofercie należy podać minimalny termin, w którym przedsiębiorca zobowiązuje się wykonać objęte niniejszym przetargiem roboty. W Wydziale Powiatowym pokój Nr. 14 można codziennie od godz. 12-iej do 13-iej przeglądać ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt umowy oraz ogólne przepisy Ministerstwa Robót Publicznych o przetargach, które to przepisy są obowiązujące dla ofertantów.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta w zależności od zdolności finansowej oraz solidności takowego. Wilejka 3-12 1928 r.

(—) Witkowski Przewodniczący Starosta.

2131—0

Zarząd Spółki Akc. Browaru i innych przedsiębiorstw przemysłowych „E. Lipski“ w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 29-go grudnia r.b. o godz. 17-iej po południu w lokalu Zarządu przy ul. Popławskiej Nr 29, odbędzie się WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW z następującym porządkiem dziennym:
1) Bilans na dz. 1/1/1928 r. przerechowany w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22/III 1928 r.
2) Sprawozdanie Zarządu i bilans na dz. 30/IX 1928 r.
3) Instrukcja i pełnomocnictwo dla Zarządu oraz preliminarz na r. 1928—1929.
4) Wybory członka Zarządu i kandydata zamiast ustępujących z kolei.
5) Wybory Komisji Rewizyjnej.
6) Wolne wnioski. —o

Niezbędne do racjonalnej hodowli inwentarza pasze:

mączkę rybią, „mięsną“, „kostną“ kładę szlamowaną otręby, makuchy, tubin karmowy poleca Wileński Syndykat Rolniczy Wilno, Zawalna Nr. 9. Adres tel. „Rolnicze“, telef. 323.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr „Nellos“ Wileńska 38.

Najcudowniejszy film świata Film, który zdumiewał Przerzął Zachwycał Potężny dramat wielkiego serca POLKI MATKI i POLKI KOCHANKI. W roli głównej Diga Czechowa.

„Gierpienia miłości“

W filmie biorą udział PUŁKI POLSKICH UŁANÓW, SZWOLEŻERÓW oraz ARTYLERJI. Całe miasto będzie pod wpływem tego wielkiego arcydzieła. To obraz tak wielki jak samo życie.

KINO-TEATR „Polonia“ A. Mickiewicza 22.

X-cio lecie niepodległości Polski! Dziś 3-cj film ze złotej serii „Grupy wielkich gwiazd ekranu“ wytworzył „United Artyst“. Potężny dramat „DZIECI!“

„OSTATNI CAROWIE“ Wielki dramat dziejowy w 12 wielkich aktach powieści EMILA VALOUREGA Reżyserji: Michał Lencki w rolach głównych: Helena Lunda i Bohater MACISTE.

Kino „Piccadilly“ WIELKA 42.

Poraz pierwszy w Wilnie Długoczekiwna uroczysta premiera! VALOUREGA Reżyserji: Michał Lencki w rolach głównych: Helena Lunda i Bohater MACISTE.

„OSTATNI CAROWIE“ Wielki dramat dziejowy w 12 wielkich aktach powieści EMILA VALOUREGA Reżyserji: Michał Lencki w rolach głównych: Helena Lunda i Bohater MACISTE.

Kino-Teatr „Wanda“ Wileńska 30.

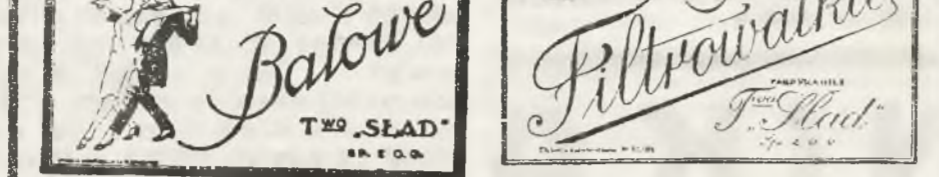
Dziś! Najpotężniejsza symfonia wrażeń, przeżyć i uczuć! Podług dzieła WIKTORA HUGO twórcy „Cu Wilków“ i „Nędzniczy“

„OSTATNI CAROWIE“ Wielki dramat dziejowy w 12 wielkich aktach powieści EMILA VALOUREGA Reżyserji: Michał Lencki w rolach głównych: Helena Lunda i Bohater MACISTE.

Uwagze p. p. Pałacych!!!

Podajemy do łaskawej wiadomości p. p. Pałacych, iż po długoletniej praktyce udało się nam wreszcie wypuścić w obieg

DWA NOWE GATUNKI TUTEK PAPIEROSOWYCH



Tutki te są i pozostaną niedoścignione nadal, gdyż są wyrabiane z bibułki o sławie wszechświatowej „ABADIE“ oraz bezdrzewnego ustnika, nadto tutki te są zaopatrzone w watki antynikotynowe, które z łatwością absorbują wszelkie trujące zawartości tytoniu, jak: nikotynę, kwasy i t. d.

Z poważaniem Fabryka Tutek Papierosowych T-wo „SŁAD“ Sp. z o. o. Wilno, ul. Miłosierdnia 6, telef. 772.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materiałów Piśmiennych p. f. „PAPIER“ S-ka Akc.

„Wilno, Zawalna 13. Tel. 501. Poleca: Kalendarze ścienne, biurkowe i kieszonek na rok 1929. Ozdobę choinkowe na nadchodzące święta. Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i in. wyrobów introligatorskich. Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński IS-ka i innych Fabryk.

DZIŚ licytacja o godz. 5 p.p. w Lombardzie ul. Biskupia 12.

Spredzawca się będzie: srebro, złoto, zegarki, futra, garderoba, dwie nowe wierzki „Rago“ i różne materiały.

Sklep sukna, jedwabów i manufaktury

Egz. od r. 1898 Egz. od r. 1898 Egz. od r. 1898 Egz. od r. 1898 Wilno, ul. Niemiecka Nr. 19. telef. Nr. 890

wielka wyprzedaż 14 dniowa

wszelkich towarów z rabatem od 15% do 25%

Baczność! Firma nie posiada w Wilnie żadnych filij.

300—500 zł.

może zarobić zdolny akwizytor. Warunki na miejscu. Biuro czynne od godz. 5—8 p.p. Ostrobramska 27. Lokal Szkoły Filmowej.

GAZETA HANDLOWA

Wydawnictwo Agencji Wschodniej jedyne codzienne pismo gospodarcze w Polsce. Informuje w aktualnych zagadnieniach gospodarczych. Wydawnictwo niezbędne w każdym przedsiębiorstwie. Cena abonamentu z dostawą zł. 6.— Zamawiać można w Wilnie w Przedst. Aj. Wsch. ul. Mickiewicza 4—6.

DOM HANDLOWY „BŁAWAT WILEŃSKI“

Wilno, Wileńska 31. tel. 382. TANIA wyprzedaż resztek 6895 rozmaitych towarów wełnianych i twilnianych

LEKARZE

DOKTOR B. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz. Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCYZNE, NARZĄDOW MOCZOW. od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr. 152.

HEMOROJDY!

Czopki he-„Varicol“ (z kogutkiem) moroidalne „Varicol“ usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (zylaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

Maszynistka POSADY

z poważanymi rekomendacjami poszukuje posady. Dowiedzieć się w adm. „Słowa“ Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie Sp. z o. odp., z powodu zgubienia unieważnia się.

Doktor KUPNO I SPRZEDAŻ

Polak, potrzebuje się dla rejonu lekaarsk. przy subsydium sejmika. Informacyi udziela: Apteka W. Kapłana, Dowgielszki. —o

studenika

IV kursu Wydz. Matemat., poszukuje zajęcia w biurze Technicz., lub inżynierijnym. Dowiedzieć się w adm. „Słowa“ u C. M. —o

AKUSZERKI

Akuszerek Smiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, pieg, wagner, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46, m. 6.

LOKALĘ

Mieszkanie 3 pok. potrzebne od 1/12. Posada narazie kon- dogodnych warunkach b. r. Złogozenia do traktowa. Okres pró- W. Pohulanka 9—23, na ul. Słowackiego 24, „Słowa“ pod I. W. —o

KARTOFLE

w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wileński“ Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147, w składach: Pacific Rossa i Sklep Kalwaryjska 6. —o

Dbajcie o swoje zdrowie!

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“ (z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach ŻOŁĄDKA, KISZKI, OBSTRUKCJI i KAMIENI ŻOŁCIO- WYCH. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję ORGANÓW TRAWIENIA i działającym przeciwko OTYŁOŚCI. —o

AKUSZERKI

Państwowa Szkoła Rzemieślnicza Przemysłowa w Lidzie poszukuje sekretarza-(ki). Oferty proszę skierowywać do kancelarii Szkoły. Znajomość praktyczna buchalterji i pisania na maszynie wymagana. Płaca w razie odpowiednich kwalifi- pierwszorzędnych fa- zębna, sprzedaje się na zaraz, lub 1 grudnia Posada narazie kon- dogodnych warunkach b. r. Złogozenia do traktowa. Okres pró- W. Pohulanka 9—23, na ul. Słowackiego 24, „Słowa“ pod I. W. —o

Mieszkanie

3 pok. potrzebne od 1/12. Posada narazie kon- dogodnych warunkach b. r. Złogozenia do traktowa. Okres pró- W. Pohulanka 9—23, na ul. Słowackiego 24, „Słowa“ pod I. W. —o

WZGUBY

UWAGA! BANKI i KUPCY. Czek Nr 18882 na zł. 206,50, pt. 31 grudnia 1928 r. w B. ku Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie. Wystawca „Hurtownia Spółdzielcza Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie Sp. z o. odp.“, z powodu zgubienia unieważnia się. —o

WZGUBY

Zgubiona książka wojskowa rocz- nik 1891, wyd. przez P. K. U. Świę- ciana, na imię Salo- mona Brudnego, unie- ważnia się. —o

WZGUBY

Zgubiona książka wojskowa rocz- nik 1900, wyd. na imię Jankiela Frei- desza, unieważnia się. —o

WZGUBY

Zgubiona książka wojskowa wyd. przez P. K. U. Święciana za Nr 27771, na imię Konstantego Markowskiego, unie- ważnia się. 6695—o

WZGUBY

Zgubiony kwit lom- bardowy (Bisku- pia 12) Nr 37615, unieważnia się. —o

STORER CLAUSTON.

1) Tragiczna przygoda p. Molineau

1. PAN I PANI MOLINEAU.

Niema w całym Londynie dzielnicy, kt. nazwa wywołała tyle wspomnień romantycznych, co nazwa Saint Johns Wood. Przecinającą tę dzielnicę sieć kolejowa, nie naruszyła ciszy, panującej w tym głuchym zakątku. Najpustszym wśród ponurych uliczek jest Hiacent - Rood, wąski ślepy zaułek, ocieniony pochylonymi doniami, które zasnęły zardzośnie przed oczyma przechodniów, wysoki mur czerwony, w którym niegosiście zamknięte bramy nie zachęcały bynajmniej do odwiedzenia domków o wyglądzie tajemniczym. Nie jedna też ponura tragedia mu siała osnuwać cienie dokoła tych domostw odludnych. Obecnie jednak mgła czasu zakryła przebrzmiałe dramaty i dom Nr. 47 zapisał się czarnymi zgłoskami w historii zbrodni.

Zzewnątrz dom ten niczem się nie różnił od sąsiednich posiadłości, tem

chyba tylko, że jeszcze bardziej cofnięty poza murem, robił wrażenie bardziej skrytego, bardziej samotnego i tajemniczego. Tak przynajmniej zdawało się tłumom ciekawych, którzy zbierali się tutaj przez szereg dni, by przyglądać się kominiom i dachówkom domu tego, gdyż tylko te jego części widoczne były z ulicy.

W domu tym mieszkali państwo Molineau, wraz z dwoma służącymi. Postać pana Molineau nie wyróżzała bynajmniej tego, że człowiek ten stanie się kiedyś sławnym, jako okrutny i wstrętny morderca. Młodość p. Molineau spędził w Okstordzie, gdzie lata upłynęły mu pogodnie, wśród pracy naukowej. Egzamina zdał świetnie i przez kilka lat wykładał literaturę. Ożenił się z paniąką, pochodzącą z rodziny znanej i ogólnie szanowanej, rozumną i dobrze wychowaną. Fundusze młodego małżeństwa opierały się na 50.000 fran

ków rocznej renty, który to dochód

p. Molineau usiłował powiększyć pi- sząc i wydając prace o nieznanych po- etach wieku 16-go. Jednak, mimo, że dzieła te były bardzo starannie opracowane, a styl ich zdobył ogólne uzna- nie, nie wpływały one jednak na po- większenie dochodów „autora“, przyno- sząc mu jedynie, jako zapłatę za trud, to, że imię jego stało się znanem w szerokiej kołach.

Wygląd zewnętrzny p. Molineau od- powiadał jego konstrukcji duchowej: średniego wzrostu, szczupły, nieco zgar- biony, głos miał dzwiniący i miły, a subtelne rysy miały w sobie coś dobro- tliwego i niemal wzniosłego. Gdy do tego dodamy jeszcze że zachowanie je- go było bez zarzutu, że był zapalonym zbieraczem staroswieckiej porcelany, to rozumiemy, jak bardzo tragiczny spłot zdarzeń mógł imię tak szanownego uc- zonnego wnieść na łamy gazet, do kro- niki kryminalnej, oddając je na pastwę wiecznie chciwego sensacyj tłumu.

Pani Molineau ze swej strony była

uosobieniem dobrego wychowania. Na- tem jednak kończyły się podobieństwo pomiędzy małżonkami, ona bowiem była praktyczną i oszczędną osobą, on zaś, wręcz przeciwnie, gdyż stale ob- sorbowywał jego umysł tematy oderwa- ne. Mimo tak zasadniczej różnicy, a może właśnie, dzięki niej, panowała po- między małżonkami idealna zgoda. Raz tylko doszło pomiędzy ni mi do niepo- rozumienia, które miało poważne na- stępstwa.

Kilka lat przed tragicznym zajściem p. Molineau spędzając dnie odpoczynku na Jonie gór szwajcarskich, został nat- chniony myślą napisania powieści kry- minalnej, osnutej na tle prawdziwego zdarzenia, opowiadanego mu przez są- siada z pensjonatu. Trudno jest wyo- brazić sobie coś bardziej obcego jego nastrojom i zamiłowaniom, ale widocz- nie powietrze górskie wpływało nań tak wyjątkowo. Ku swemu zdumieniu, profesor zauważył wkrótce, że praca

nad nową książką idzie mu nierównie

łatwiej, aniżeli dotychczasowe: bez- trudu prawie, niby barwne paciorki nianizywał rozdział po rozdziale, sen- sacyjnej książki.

Zona zgorzonna była początkowo niezmiernie, lecz z wolna pogodziła się z wybrakiem męża i wyłomaczyła mu, iż grzech jego przeciwko kulturze był- by jeszcze cięższy gdyby odmówił honorarium za pracą swą. W najwięk- szej tajemnicy wydana została książka, przy uroczystych zapewnieniach księ- garza o całkowitem zachowaniu inco- gnito.

odstępstwo od swych zasad, mimo iż

żona tłumaczyła mu, że czekająca ich ruina jest o wiele większem złem.

Podtrzymywano go jednak nadzieja na pewne dziedzictwo po osiemdziesię- cioletniej ciocie żony, która jednak jej zdaniem mogła jeszcze żyć dziesięć lat, stosownie do tradycji, panującej w ich rodzinie.

— Przetczytaj! — rzekła z west- chnieniem. (D. C. N.)